Cena 2 Zł. Lublin, środa 28 listopada 1945 r. Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok I NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 273

Wybór Prezydium Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Przewodniczącym komisji przygotowawczej Narodów Zjednoczonych został jednogłośnie wybrany przedstawiciel Kolumbii, Eduardo Zuleita, rektor uniwersytetu w Bogota. Profesor Eduardo Zuleita był przedstawicielem Kolumbii na konferencji w San Francisco. Wiceprzewodniczącymi komisji zostali wybrani: delegat Ukrainy Radzieckiej Manuilski oraz delegat belgijski Spaak.

Przewodniczącym komitetu wykonawczego komisji przygotowawczej Narodów Zjednoczonych wybrano ambasadora brazylijskiego w Kanadzie, Freitas Valle.

Komisja przygotowawcza zajmie się rozpatrzeniem sprawozdania komitetu wykonawczego, przyjęciem porządku dziennego dla pierwszej sesji zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, przygotowaniem sesji Rady Bezpieczeństwa, Rady Powierniczej i społeczno - gospodarczej, przekazaniem agend b. Ligi Narodów i ustaleniem siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. W posiedzeniu komisji przygotowawczej biorą udział przedstawiciele 51 narodów i ponad 500 rzeczoznawców. Związek Radziecki przysłał 50 rzeczoznawców.

Na ostatnim posiedzeniu komisji przygotowawczej omawiano sprawę procedury obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na wniosek delegata radzieckiego, Gromyko, ustalono 5 języków urzędowych, które będą stosowane w obradach, a mianowicie: angielski, rosyjski, francuski, hiszpański i chiński. Przyjęto zasadę, że uchwały zapadać będą większością 2/3 głosów obecnych i głosujących delegatów. W sprawach technicznych decydować będzie zwykła większość.

Umowa polsko-radziecka w sprawie transportu kolejowego

MOSKWA, 27.XI. W dniu 26 bm. została ostatecznie zatwierdzona umowa między ZSRR i Polską w sprawie transportu kolejowego. Między innymi mówi się w umowie o tranzycie transportów radzieckich przez teren Polski do radzieckiej strefy okupacyjnej.

———ooo———

Orlando utworzy nowy rząd włoski

MOSKWA, 27.XI. (Tass). Agencja „Reutera" donosi z Rzymu, że tworzenie nowego rządu włoskiego przypadnie 82-letniemu patriocie włoskiemu, Orlando.

Jugosławia będzie republiką

BELGRAD, 27.XI. (BBC). W tych dniach ma się rozstrzygnąć, jaką formę rządu zachowa sobie Jugosławia. Zdaniem komentatora radiowego, Jugosławia będzie republiką zgodnie z wolą większości narodu.

———ooo———

Sytuacja na Korei

LONDYN, 27.XI. (BBC). W związku z likwidacją stref okupacyjnych na Korei odbyły się obrady pomiędzy przedstawicielami amerykańskiej strefy okupacyjnej i radzieckiej. Zgodzono się jednomyślnie, że rozgraniczenie Korei na strefy jest wielką przeszkodą dla rozwoju gospodarczego.

Przywódca Koreańczyków złożył wizytę przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, z którym omówił sytuację polityczną dla Korei. Dotychczas na Korei istniało ponad 100 partii politycznych, które w najbliższym czasie będą zjednoczone.

Podziemna działalność faszystów we Włoszech

MOSKWA (PAP). „Tass" donosi z Rzymu, że aresztowano w ostatnich dniach 23 uczestników tajnej organizacji faszystowskiej. Aresztowani zeznali, że organizacja ich pozostawała w ścisłym kontakcie z ruchem profaszystowskim, kierowanym przez dziennikarza Gulienno Jannii, którego przeszłość faszystowska i propaganda przeciwko demokracji dotychczas uchodziła bezkarnie, nie napotykając na reakcję władz rządowych. W północnych Włoszech policja poszukuje uczestników faszystowskiej organizacji SAM. Aresztowano szereg członków tej organizacji, którzy przygotowali się do wydawania faszystowskiej gazety „Popolo d'Italia".

Kronika polityczna

Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu dzisiejszym w obecności dyrektora Departamentu Politycznego ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego i naczelnika Wydziału Południowo-Wschodniego MSZ Wiesława Sobierajskiego, posła Czechosłowacji Józefa Heireta przed jego wyjazdem do Pragi. (PAP)

* * *

W niedzielę odlecieli do Paryża dowódcy polskich zgrupowań piechoty we Francji płk Huret i mjr Thevenon w towarzystwie szefa polskiej misji wojskowej we Francji płk Naszkowskiego.

Odjeżdżających żegnał na lotnisku w imieniu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego szef oddziału spraw zagranicznych ppłk Alef i naczelnik Wydz. Zachodniego MSZ inż Tadeusz Chromecki. (PAP)

* * *

Charge d'affaires R. P. w Belgii Edward Bartol odleciał w niedzielę dn. 25 bm. z personelem poselstwa do Brukseli. (PAP)

Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego

BYTOM (PAP). W Bytomiu rozpoczął swe obrady 29 Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego, który zaszczycił swą obecnością Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut. Obecni byli również: ministrowie: oświaty Wycech, spraw zagranicznych W. Rzymowski oraz wiceministrowie Biedowicz, Bieńkowski i wiceminister sprawiedliwości Chajn.

W Zjeździe bierze udział 1500 delegatów nauczycielstwa z całej Polski oraz liczni przedstawiciele partyj politycznych, organizacji naukowych i społecznych. Z zaproszonych gości zagranicznych przybyła delegacja Centralnej Rady Nauczycielstwa Ministerstwa Oświaty Republiki Czechosłowackiej. Po odśpiewaniu hymnu Zw. Zawodowego ZNP przez chór nauczycielski z Gliwic, zabrał głos prezes ZNP ob. Maj, witając przybyłych gości z Prezydentem ob. Bierutem na czele. W przemówieniu swym przedstawił on działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w latach 1939 — 1945, podkreślając szczególnie okres okupacji, w którym nauczycielstwo organizuje tajne organizacje nauczycielskie, prowadzi tajne nauczanie, biorąc czynny udział w walkach z okupantem na wszystkich frontach w szeregach organizacji bojowych. Nauczycielstwo dało dowody prawdziwego patriotyzmu i okupiło je wysokimi ofiarami. Mówca stwierdził, że nauczycielstwo polskie jest częścią składową demokracji polskiej, wojującej i tworzącej zarazem, jako część składowa wielkiego świata pracy. Związek stoi na stanowisku ścisłej współpracy z Rządem Jedności Narodowej i wraz z całym narodem poczuwa się do wspólnej odpowiedzialności za kształtowanie się życia w Polsce. Ob. Maj zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta.

Z kolei zabrał głos Prezydent ob. Bierut. (Przemówienie podajemy osobno).

Po przemówieniu Prezydenta, przyjętym hucznymi oklaskami, minister oświaty Wycech wygłosił referat, w którym dał przegląd stanu szkolnictwa. Spośród obecnych gości przemawiali następnie minister spraw zagran. ob. Rzymowski, wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, delegat Centralnej Rady Nauczycielstwa Republiki Czechosłowackiej Stendain, delegat Min. Oświaty Republiki Czechosłowackiej prof. Zilka. Ostatni wygłosił przemówienie przedstawiciel Centralnego Komitetu Związków Zawodowych ob. Rusinek.

———ooo———

Apel arcybiskupa Jorku

LONDYN, 27.XI. Arcybiskup Jorku ogłosił apel, w którym zwraca się do rządu o wypełnienie trzech zadań:

1) Anglia musi dać z siebie wszystko, aby pomóc ludności europejskiej, cierpiącej nędzę.

2) Musi wstrzymać wysiedlenie Niemców.

3) Wpłynąć na Amerykę dla uzyskania od niej jak najdalej idącej pomocy.

LONDYN, 27.XI. (BBC). W Albert Hallu odbyło się zebranie, w którym wzięło udział 5 tysięcy osób, z inicjatywy biskupa Jorku dr Garberta. W rezolucji zebrani domagają się szybkiej pomocy dla Europy, której grozi głód i chłód w czasie zbliżającej się zimy.

Konferencja prokuratora Sawickiego

NORYMBERGA, 27.XI. (PAP). Doradca prawny angielskiej głównej grupy oskarżycielskiej, profesor prawa międzynarodowego uniwersytetu Cambridge (Trinito College), Henryk Lauterbach, jeden z twórców podstaw prawnych nowoczesnego systemu trybunałów przeciwko zbrodniarzom wojennym, zaprosił prokuratora Jerzego Sawickiego, przedstawiciela polskiej delegacji przy Trybunale w Norymberdze, na konferencję.

Rozmowy dotyczyły spraw związanych z pracami śledczymi i z dowodami zbrodni wojennych, dokonanych na obszarze Polski. W toku rozmowy, która trwała 2 godziny, omawiane były również przepisy proceduralne, obowiązujące w Polsce, odnośnie przestępców wojennych.

———ooo———

Były komendant Warszawy ujęty

KATOWICE, 27.XI. (PAP). W Krzyżowicach pow. głąbczyckiego został ujęty przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej b. komendant Warszawy Hohenau, który ukrywał się, jako robotnik, na dawnym swoim folwarku.

Hohenau brał udział w najeździe na Polskę w 1939 r., od 1940—1942 r. przebywał on w Warszawie, po czym został przeniesiony na front zachodni do Francji. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono przy nim książeczkę wojskową, stwierdzającą, że był pułkownikiem i posiadał szereg odznaczeń niemieckich.

Sąd nad zbrodniarzami z obozu w Dachau

LONDYN, 27.XI. (BBC). W Dachau odbywa się obecnie sąd nad zbrodniarzami koncentracyjnego obozu w Dachau. Kierownik obozu Weiss, który zajmował także kierownicze stanowiska w podobnych obozach w Hamburgu, Majdanku, w Oranienburgu, oświadczył, że rozkazy dokonywani.. eksperymentów na więźniach jego obozu otrzymał bezpośrednio z Berlina.

Oskarżony Eichberger w czasie badania przypomniał sobie, że osobiście rozstrzelał 6-ciu więźniów, a dnia 21 stycznia br. wydał rozkaz rozstrzelania szwagra gen. de Gaulle'a.

Z procesu w Norymberdze

7 etapów hitlerowskich Niemiec

LONDYN, 27.XI. (BBC). W dniu dzisiejszym w czasie trwania procesu zastępca prokuratora Alderman przedstawił mapy niemieckie, które mówiły o przygotowaniach i o rozwoju planów hitlerowskich Niemiec. Postanowiono wyodrębnić 7 poszczególnych etapów w historii Niemiec hitlerowskich.

1) Przygotowanie do wojny w latach od 1933 do 1936.

2) Przygotowanie i włączenie Austrii jako prowincji Wielkiej Rzeszy.

3) Okupacja Czechosłowacji. Utworzenie protektoratu Czech i Moraw oraz buforowego państwa słowackiego.

4) Wojna z Polską i utworzenie generalnego gubernatorstwa.

5) Okupacja Belgii, Holandii, Danii i Norwegii.

6) Atak na Związek Radziecki.

7) Przygotowanie wspólnie z Włochami i Japonią wojny ze Stanami Zjednoczonymi.

Sąd rozporządza niezwykle obfitym materiałem w postaci olbrzymich map ściennych sztabów niemieckich, tajnych dokumentów i rozkazów Hitlera i przywódców Wehrmachtu.

LONDYN, 27.XI. Z Norymbergi donoszą o opublikowaniu nowych dowodów, stwierdzających plan agresji na Czechosłowację. Już w kwietniu 1938 roku, tzn. w 4 tygodnie po aneksji Austrii, Hitler planował uderzenie na Czechosłowację. Aby to upozorować, mieli się hitlerowcy dopuścić ohydnej zbrodni, mianowicie zabójstwa swego przedstawiciela dyplomatycznego w kraju. Drugi plan, tzw. grüneplan — plan zielony, projektował zbombardowanie Czech bez uprzedzenia, ale wydał się on Hitlerowi za zbyt gwałtowny. W tym samym toku było uplanowane zajęcie Holandii i Belgii dla otwarcia sobie drogi na Zachód.

—ooo—

Przed wyborami w Grecji

MOSKWA, 27.XI. (Tass). Z Aten donoszą, że prasa miejscowa zamieściła artykuły mówiące o tym, że całe społeczeństwo podzieliło się na 2 obozy. Jeden grupuje się wokół partyj liberalnych, socjalistycznych i komunistycznych, a drugim obozem są zwolennicy monarchii. Jednakże jak zaznaczają dzienniki, ilość zwolenników monarchii jest znikoma, tak że nie przedstawia żadnego znaczenia. Głoszą oni, że wybory zostały przeprowadzone niekonstytucyjnie i po dyktatorsku. Kierownicy ruchu EAM w swojej deklaracji oświadczyli, że poprą wszystkie przedsięwzięcia rządu. Wzywają jednocześnie rząd do walki z terrorystami i do wprowadzenia w życie wszelkich swobód demokratycznych.

—ooo—

Belgia pragnie być pomostem między wschodem a zachodem

LONDYN (PAP). Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak, który wraz z delegacją przybył do Londynu celem wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej Narodów Zjednoczonych, oświadczył sprawozdawcy agencji Reutera, że Belgia, która dotychczas była zawsze polem bitwy podczas rozgrywek między mocarstwami, pragnie być w przyszłości pomostem łączącym zachód Europy ze wschodem.

Minister Spaak zamierza omówić z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Bevinem, szereg spraw związanych z udziałem Belgii w okupacji Rzeszy niemieckiej i zażąda przydzielenia wojskom belgijskim trójkąta, położonego między Akwizgranem, Kolonią i Düsseldorfem.

Majątek niemiecki w Szwajcarii

LONDYN, 27.XI. (BBC). Rząd szwajcarski oświadczył, że majątek niemiecki, znajdujący się na terytorium Szwajcarii, wynosi 1 miliard franków szwajcarskich. Suma ta jednak nie będzie oddana państwom sprzymierzonym, w myśl uchwał konferencji poczdamskiej, gdyż straty Szwajcarii poniesione w czasie wojny sięgają od 3 do 4 miliardów franków szwajcarskich i kwota ta będzie w pewnym stopniu rekompensatą strat.

—ooo—

Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM (PAP). Regent włoski, książę Humbert, przeprowadził rozmowy z 13 politykami włoskimi. Rozmowy dotyczyły utworzenia nowego rządu włoskiego. Książę Humbert przyjął również 3 b. premierów — Badoglio, Bonomi i Nitti. Przywódca partii socjalistycznej Piotr Nenni, odbył rozmowę z b. premierem i ministrem spraw zagranicznych z okresu przedfaszystowskiego, Orlando. We włoskich kołach politycznych utrzymuje się, że książę Humbert misję utworzenia nowego rządu powierzy b. premierowi Orlando.

—ooo—

Przekazywanie jeńców niemieckich Rosji

SZTOKHOLM, 27.XI. (BBC). Jak donoszą korespondenci, przygotowania do oddania Rosji 2.700 niemieckich oficerów i szeregowców, oraz około 160 żołnierzy byłych państw bałtyckich są już na ukończeniu. Dziś rano pierwszy pociąg z jeńcami wyjechał do Treleborg, gdzie jeńcy przesiądą się na okręt sowiecki „Kubań".

—ooo—

Wybory w Austrii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Wiednia, że według dotychczasowych wiadomości w wyniku wyborów, partia ludowa uzyskała 80 mandatów w nowym parlamencie austriackim, socjaliści — 72 mandaty, a komuniści — 3. Brak jest jeszcze wiadomości o rezultatach wyborów w 10 okręgach. Niezależnie od wyników wyborów, wszystkie 3 partie — ludowa, socjalistyczna i komunistyczna, postanowiły utworzyć rząd koalicyjny celem wspólnej współpracy nad odbudową kraju.

Równocześnie z wyborami do parlamentu, odbyły się w Wiedniu wybory samorządowe. Wyniki ich przedstawiają się następująco: partia socjalistyczna 59 mandatów, partia ludowa — 35, komuniści — 6.

—ooo—

Pierwszy zjazd pilotów polskich
Powstaną nowe szybowiska na zachodzie

W Grunowie koło Jeleniej Góry w czasie od 18—24 listopada odbył się Zjazd pilotów polskich. Po raz pierwszy po 6 latach piloci mieli możność wypowiedzenia się na temat organizacji powojennego lotnictwa. Na Zjazd przybyli piloci szybowcowi i motorowi ze wszystkich stron Polski. Wśród najstarszej braci lotniczej znalazł się również generał Pietraszek.

Szereg wybitniejszych pilotów wygłosiło referaty na tematy metod szkolenia w pilotażu szybowcowym, jako przedszkolu lotnictwa silnikowego — o roli psychologii w szkoleniu szybowcowym — modelarstwie lotniczym i jego organizacji. Dalej omawiano projekt organizacji polskiego szybownictwa, posiadane tereny szybowcowe i sposób ich wykorzystania, nowe instrukcje szybowcowe, środki i warunki bezpieczeństwa w szybownictwie i wiele innych zagadnień.

Inż. Madejczyk, dyr. Dep. Lotn. Cyw. M. K., nakreślił plan pracy polskiego lotnictwa.

Damaskinos wycofał swą dymisję

LONDYN, 27.XI. (BBC). Jak donoszą z Grecji, na wskutek rozmów z ambasadorem angielskim w Grecji regent Damaskinos wycofał swą dymisję.

W KILKU WIERSZACH

Rząd grecki ogłosił, że wybory do ciała ustawodawczego odbędą się w marcu 1946 roku.

* * *

— W połowie grudnia odbędzie się w Gdańsku proces przeciwko biskupowi niemieckiemu w Gdańsku, Splatowi. Na proces przyjadą liczni przedstawiciele prasy zagranicznej.

* * *

— Nielegalny strajk pracowników gazowni miejskiej w Londynie zakończył się wczoraj.

* * *

— W Buenos Aires wybuchły znowu rozruchy między zwolennikami i przeciwnikami dyktatora Argentyny płk. Perrona.

* * *

— Przewodniczący republikańskiej partii hiszpańskiej, Negrin, wygłosił przemówienie na zebraniu partii przed wyjazdem z Meksyku do Europy, w którym oświadczył, że istnieje konieczność stworzenia frontu ruchu oporu, działającego obok rządu Girala, który nie stoi na poziomie, zakreślonych celów partii republikańskiej.

* * *

— Z Bukaresztu donoszą o aresztowaniu setek ludzi. Przyczyna aresztowania nieznana.

* * *

— Z Amsterdamu donoszą, że w najbliższym czasie rozpocznie się proces kierownika partii nazistowskiej Holandii, Antoniego Mursera. Oskarżony on jest o przymusowe wcielanie obywateli holenderskich do armii niemieckiej i wysyłanie opornych do obozów koncentracyjnych i na roboty do Niemiec.

* * *

— Rząd brytyjski weźmie udział w akcji budowy mieszkań. Na ten cel przeznaczony został budżet w wysokości 100 milionów funtów. Państwo będzie kontrolowało przemysł budowlany.

Co piszą inni

Po przegraniu pierwszej wojny światowej Niemcy potrafili zorganizować sobie współczucie świata, potrafili pozyskać i wzruszyć serca Brianda i Lloyd George, co pozwoliło im następnie przygotować i wywołać drugą wojnę światową. Żonglując litością i fałszem politycy niemieccy w rodzaju Stresseman'a czy też zasiadający obecnie na ławie oskarżonych w Norymberdze Schachta uzyskiwali nie tylko złagodzenie postanowień Traktatu Wersalskiego, ale i pożyczki zagraniczne, które „biedni i głodni" Niemcy przeznaczali na militarne i gospodarcze przygotowywanie odwetu, urzeczywistnionego wreszcie przez hitleryzm.

I dziś również zaczynają Niemcy operować tą samą bronią i wyzyskując brak dokładnej znajomości ogromu zbrodni, popełnionych przez hitleryzm, szczególnie przez narody anglosaskie, które nie zostały tak bezpośrednio dotknięte wojną jak pozostałe narody Europy i nie przeszły koszmaru okupacji niemieckiej, starają się po raz wtóry „zorganizować współczucie świata".

I jeżeli już dziś zaczynają się odzywać na Zachodzie głosy w obronie „biednych", wysiedlanych Niemców, to są one pierwszymi zwycięstwami Niemiec po druzgocącej klęsce wiosennej w rozpoczętej przez nich bezpośrednio po niej walce, mającej na celu przygotowanie odwetu.

„Dziennik Ludowy" w art. pt.: „Zabiegi o współczucie świata" pisze:

„Już dziś niemieccy uczeni w Hiszpanii pod opieką gen. Franco próbują odkryć tajemnicę energii atomowej, by przy jej pomocy znów „Niemcy były ponad wszystko". Skądinąd proces w Norymberdze może być również użyty przez Niemców i ich tajnych, reakcyjnych przyjaciół dla odwrócenia uwagi od istotnych zamierzeń, tych hitlerowców, którzy nie są sądzeni, a którzy już pracują dla odwetu. Mogą przecież liczyć na to, że wyrok na głównych zbrodniarzy uspokoi sumienia anglosaskie i umniejszy ich czujność w odniesieniu do całego narodu niemieckiego. Byłoby to groźne niebezpieczeństwo, gdyż każdy Niemiec z pokolenia, które wyhodowane zostały w ciągu dwóch ostatnich wojen, jest wrogiem ludzkości.

Do czasu, kiedy wyrosną nowe pokolenia, wychowane w surowej dyscyplinie okupacyjnej dla demokracji i pokoju, nie może pozwolić sobie żaden naród europejski na litość wobec żadnego Niemca. Nie może pozwolić sobie na mniemanie, że wytępienie głównych zbrodniarzy niemieckich niszczy samo zło. Należy nadal stosować takie metody, które wyleczą Niemców ze złudzeń i z marzenia o tym, że litością uśpią czujność narodów zjednoczonych".

Dzienniki teherańskie o Zgromadzeniu Narodowym w Azerbejdzanie

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Teheranu, że, zdaniem gazety „Kejhan", dla wszystkich jest jasne, że działalność azerbejdżańskiej partii demokratycznej, zwołanie Zgromadzenia Narodowego i tworzenie samorządu terytorialnego, ma na celu jedynie wprowadzenie w życie konstytucji i zabezpieczenie zdobyczy demokracji. Azerbejdżanie chcą jedynie zrealizować swoje prawa narodowe z równoczesnym zachowaniem niezależności Iranu. Dlatego należy się spodziewać, że rząd odniesie się przychylnie do żądań partii i nie da się sprowokować. Dziennik „Kejhan" zamieścił tę wiadomość jedynie w tym celu, aby uspokoić opinię publiczną. Dziennik „Dag" drukuje również wiadomość o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego w Azerbejdżanie i ogłasza program prac. Zdaniem tego dziennika — rząd Sadra ogłoszeniem, że ustawa o samorządzie terytorialnym wymaga wprowadzenia zmian, w istocie odrzuca zadanie azerbejdżańskiej partii demokratycznej. Dziennik „Iranie Ma" występuje przeciwko oskarżeniu o separatyzm, jaki zarzucają azerbejdżańskiej partii demokratycznej. Dziennik dowodzi, że ani w oświadczeniach, ani w deklaracjach tej partii nie ma wzmianki o oderwaniu Azerbejdżanu od Iranu. Źródeł tych pogłosek należy szukać wśród kół związanych z zagranicą.

PIECZĘCIE GUMOWE
WYKONUJE SZYBKO
Jan Widliński
KRAKOW, Grodzka 28
1819

—ooo—

Kara śmierci dla bestialskiego członka Hitlerjugend

Przed sądem Specjalnym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy stanął 20-letni Konrad Liedecke, oskarżony o znęcanie się nad ludnością polską, a w szczególności nad dziećmi. Ojciec Liedeckiego posiadał w Polsce do 1939 r. 900-morgowy majątek ziemski; od chwili okupacji Pomorza Liedecke należał do H. J. i systematycznie uprawiał katowski proceder. Za niekłanianie się mu i za niepozdrawianie sztandaru H. J. bił niemiłosiernie nahajem starsze osoby i dzieci, powracające z kościoła.

Liedecke skazany został na karę śmierci.

Przemówienie Prezydenta KRN ob. Bieruta

na Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu

(Początek na str. 3-ej)

WŁĄCZYĆ SIĘ DO OGÓLNEJ PRACY NAD ODBUDOWĄ KRAJU

Pozwalam sobie życzyć wam, obywatele, abyście z takim samym oddaniem jak to uczyniliście na swym odcinku zawodowym — włączyli się wszyscy bez wyjątku do ogólnej pracy państwowej, **do pracy nad odbudową kraju i odrodzeniem życia naszego narodu na podstawach demokracji.** Być może, dla niektórych spośród was nie jest to rzeczą łatwą. Niełatwą jest sprawą uprzytomnić sobie całą głębię i istotną treść historycznego przełomu, który naród obecnie przeżywa i wysnuć z tego wszystkie wnioski. Jest to przełom nie tylko polityczny i gospodarczy, przełom w układzie sił społecznych. Jest to również przełom ideologiczny. Dla inteligencji, wychowanej sztucznie w służbie ideologii, podstawą której był przywilej warstwy panującej, przywilej elity i upośledzenie wielkich mas ludowych — niełatwo jest zrozumieć, że **usamodzielnienie tych mas jest wyzwoleniem w narodzie potężnych i niezrównanych sił twórczych, które zdolne są nadać mu tak wielką moc i prężność rozwojową, jakiej historia nasza dotychczas nie znała.** Niełatwo jest niekiedy zrozumieć nauczycielowi, któremu wtłoczono w duszę uwielbienie dla powierzchownej lecz błyskotliwej kultury szlacheckiego dworu, że naród nic nie straci na wypędzeniu obszarników, jak nie traci, lecz zyskuje organizm na wycięciu wrzodu. Rychło przeminie bolesny okres rekonwalescencji i naród nasz uwolniony od duszącej go zmory, odetchnie swobodnie i pełnią życia i zdolnością twórczą wyrówna przejściowe straty i zyska na siłach, zdławionych przedtem sztucznie i ze szkodą ogólną. **Te odłamy inteligencji polskiej, które trwają w bezkrytycznym uwielbieniu przeszłości, muszą się zdobyć na czyn wielkiego przeobrażenia ideologicznego.**

Tylko ideologia ludowa i demokratyczna może zapewnić inteligencji polskiej potężny rozkwit jej sił twórczych. Podstawą tej ideologii jest przekształcenie roli i znaczenia mas ludowych: z upośledzonych gospodarczo i kulturalnie zaniedbanych rzesz pracujących należy uczynić rzeczywistego gospodarza kraju. Natchnąć lud pracujący orzeźwiającym tchnieniem wiedzy i poznania. Udostępnić mu obce dlań dotąd świątynie nauki, sztuki i nowoczesnego wychowania. Uczynić z 25 milionów naszych współrodaków obywateli światłych, uspołecznionych, nie ustępujących kulturą, wychowaniem i poziomem dobrobytu innym przodującym dziś w kulturze narodom. Cóż może być wdzięczniejszego nad takie zadanie dla nauczycielstwa, które misję wychowania narodu wzięło za swój główny cel życia. **Ale zadanie to wypełnić może tylko demokracja, jedynie DEMOKRACJA.**

Życzę waszemu Związkowi, aby świadomość tej prawdy wlał w szerokie rzesze nauczycielstwa, aby wyrwał chwiejnych i niezdecydowanych współtowarzyszy ze stanu bierności i apatii, aby zachęcił ich do najpilniejszego współudziału w pracy demokratycznych instytucji społecznych, w Radach Narodowych — tego najważniejszego organu powołanego, aby stać na straży czystości i sprawności odradzającego się aparatu państwowego, aby czuwać, by aparat ten nie uległ zwyrodnieniom biurokratycznym i służył potrzebom ludu pracującego.

Jest to równocześnie najbardziej skuteczny sposób rzeczywistego polepszenia warunków bytu nauczycielstwa, dziś jeszcze niepomiernie ciężkich. Nauczycielstwo było zawsze w położeniu upośledzonym i ciężki spadek tego upośledzenia dźwigamy na sobie jeszcze i w chwili obecnej. **Rządy demokratyczne niewątpliwie energiczniej niż jakiekolwiek inne rządy, oddziaływać będą w kierunku podniesienia roli i położenia materialnego pracowników wiedzy i nauki.** Ale w pierwszym okresie powojennych trudności gospodarczych, **rząd demokratyczny skrępowany jest szeregiem obiektywnych ograniczeń,** uniemożliwiających częstokroć właściwe rozwiązanie sprawy. **Musi tu przyjść w pomoc inicjatywa społeczna i inicjatywa samych rzesz nauczycielskich.** Uaktywnienie rad narodowych w kierunku najbardziej wytężonej opieki nad szkołą, zakładami wychowawczymi, przedszkolem, może już w warunkach dzisiejszych zapewnić lepsze warunki bytu nauczycielstwu. Na wsi już dziś nie ma przeszkód, aby przy każdej ze szkół zorganizować małe wzorowe gospodarstwo rolne, które będzie zarazem organem akcji wychowawczej i podstawą polepszenia bytu nauczyciela. Mamy przecież niezbędne warunki, aby to zrealizować zaraz, niezwłocznie przy odrobinie wysiłku ze strony rad narodowych i właściwych organów państwa. W mieście również Rady Narodowe nie mogą pozostawać obojętne wobec postawienia na właściwym poziomie sprawy szkolnictwa wychowania, nauki. Rząd ze swej strony niewątpliwie nie zaniecha wysiłków, aby polepszyć byt nauczycieli.

Sądzę, że zagadnienia te znajdą wyraz w waszych obradach. Jestem przekonany, że następny wasz zjazd ogólnokrajowy, obradować będzie w warunkach bez porównania pomyślniejszych. I dobrze będzie jeśli za rok spotkacie się znów na starej ziemi Piastowej, nad brzegami Odry lub Nisy. Wierzę, że dzięki wspólnemu wysiłkowi całego naszego narodu i w tej liczbie waszej również organizacji — ziemie te szeroko rozbrzmiewać będą mową i kulturą polską, dźwiękami polskich młotów i warkotem młocarń polskiego rolnika. Wówczas szerokim oddechem wzbiorą piersi Polaków i głośno po całym kraju odezwie się echem dzisiejszy nasz okrzyk:

NIECH ŻYJE NASZA WOLNA, SZCZĘŚLIWA POLSKA DEMOKRATYCZNA!

Kurs traktorzystów

POZNAŃ, 26.XI. (PPA). W dniu 22 bm. odbyło się w Starołęce koło Poznania uroczyste rozpoczęcie kursu brygadzistów i traktorzystów, zorganizowane przez Państwowe Towarzystwo Traktorów i Maszyn Rolniczych. Uczestników kursu jest około 150-ciu. Program przewiduje około 4 godziny dziennie teorii oraz 4 godziny dziennie praktyki. Kurs potrwa 6 tygodni. Po zakończeniu pierwszego kursu rozpoczną się następne, dzięki czemu liczba traktorzystów i brygadzistów do wiosny znacznie wzrośnie.

Wytwórnia protez aparatów gorsetów ortopedycznych pasów brzusznych rupturowych wkładów do płaskich stóp, wszelkiej reperacji.
Warszawa, Wielka 11 m. 27.
1981 **Piotr Lewandowski**
przyjmuje zamówienia
Lublin, Króla Leszczyńskiego 36 m. 5.

„Dzicy" osadnicy

Ostatnio zwrócono baczną uwagę na tzw. „dzikich" osadników, którzy bez kontroli PUR-u osiedlali się na ziemiach zachodnio - pomorskich. Liczba ich dochodzi do 170 tys. W wielu wypadkach „dzicy" osadnicy mieli na celu wyszabrowanie dwóch, a nawet więcej, gospodarstw rolnych, czy też innych warsztatów pracy.

Obecnie PUR przeprowadza ewidencję takich niepożądanych na Zachodzie elementów, aby w razie stwierdzenia, że „dziki" osadnik źle gospodaruje, móc wyeliminować go, a zakład pracy przydzielić tym, którzy pracę poprowadzą solidnie.

KRONIKA ZIEM ZACHODNICH

W dniu 31 października uruchomiono w Karłowicach (pod Wrocławiem) fabrykę wodomierzy H. Meinecka, która zostaje pod zarządem państwowym.

Na razie uruchomiono działy: remontu maszyn, odlewnię i montaż wodomierzy. Fabryka w chwili obecnej zatrudnia 288 pracowników, w tym tylko 28 Polaków. Z wiosną, kiedy ukończony będzie remont maszyn i hal, fabryka zatrudni 350 osób.

Fabryka potrzebuje sił fachowych w dziedzinie przemysłu metalowego, odlewnictwa żeliwa i metali kolorowych, oraz z dziedziny obróbki metali.

* * *

W Słupsku została uruchomiona pierwsza gazownia na terenie Pomorza Zachodniego. Fakt ten posiada duże znaczenie gospodarcze, gdyż wiele motorów i urządzeń przemysłowych Słupska, a nawet okolic, posiada napęd gazowy.

* * *

Osadnicy polscy stale doznają pomocy od jednostek Armii Czerwonej. I tak: w powiecie żarów n/Odrą Polacy otrzymali 150 koni. Poza tym w czasie transportów osadnicy otrzymują paszę dla inwentarza.

W Starym Dębie jednostka radziecka przekazała zarządowi miasta uruchomiony młyn oraz elewatory zawierające około 60 ton zboża.

* * *

Powiat gliwicki w wyniku zbiórki przesłał na odbudowę Warszawy 130 tys. złotych, z której to sumy 85 tys. złotych złożyło samo kupiectwo.

* * *

Wrocław posiada olbrzymią fabrykę (nie piekarnię) chleba, obliczoną na wypiek 90 tys. bochenków chleba na dobę. Budynek sześciopiętrowy wyszedł z działań wojennych niewiele zniszczony, to też po niewielkim remoncie można będzie przystąpić do uruchomienia, z produkcją 24 tys. bochenków chleba i 250 tys. bułek na dobę.

Fabryka posiada 27 pieców (w tym dwa piece elektryczne), z czego gotowych do produkcji jest 10.

Poza tym fabryka posiada maszyny do wyrobu sucharów i keksów; są one jednak obecnie częściowo uszkodzone i zdekompletowane.

ILJA ERENBURG

W słonecznej Jugosławii

II.

Nieco poważniejsza była kampania polityczna wszczęta przez reakcyjne duchowieństwo katolickie, kampania związana z zewnętrznymi wpływami i polityką emigrantów typu Maczeka, lub Foticza, na którą wpływały zagraniczne gazety. Biskupi Jugosławii wystosowali antyrządowy list pasterski. W Chorwacji i Bośni kościół katolicki posiada znaczne wpływy. List pasterski biskupów był ciężkim pociskiem rzuconym przez reakcję międzynarodową.

Cóż zarzucają biskupi rządowi? Przede wszystkim to, że rząd zaaresztował wielu kapłanów. Po drugie — wiece urządzane są w niedziele i święta, co przeszkadza wiernym w odwiedzaniu świątyń. Po trzecie — nauka religii w szkołach jest nieobowiązkowa. Po czwarte — rząd zamierza przeprowadzić reformę rolną, co pociągnie za sobą konfiskatę dóbr kościelnych i klasztornych. Piąty punkt jest tak charakterystyczny, że przytaczam go dosłownie: „w wojsku, w szpitalach i w organizacjach młodzieżowych rozpowszechniana jest nauka o pochodzeniu człowieka od małpy". A więc nowa federacyjna Jugosławia ponosi odpowiedzialność za to, że nie zabroniła rozpowszechniania teorii Darwina...

Zbadajmy, czy zarzuty biskupów są uzasadnione. Rzeczywiście, pewna ilość kapłanów została aresztowana i sądzona. Ale sami autorzy listu stwierdzają: „Przyznajemy, że byli tacy kapłani, którzy zaślepieni narodowo-partyjną namiętnością popełnili zbrodnię przeciwko prawu chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości; zasłużyli oni na sąd narodowy". Autorzy memorandum usiłują dowieść, że liczba aresztowanych jest znacznie większa, aniżeli winnych. Ale przeor klasztoru franciszkańskiego w Zagrzebiu, ojciec Modest, opowiadał ze smutkiem, że znaczna ilość mnichów wbrew regule połączyła się z ustaszami i przyjmowała udział w samosądach nad ludnością prawosławną. Miałem okazję rozmawiać także i z drugim wybitnym przedstawicielem kościoła katolickiego, profesorem teologii i redaktorem katolickiego pisma żywkowiczem, który przyznaje, że nie uważa, ażeby kościół był prześladowany i dziwi się, że biskupi protestują obecnie, nie protestowali zaś przeciwko krwawym wyczynom Pawelicza. Co do wieców, to na całym świecie urządzane są one w święta, a nie w dnie powszednie, gdy ludzie pracują.

Chociaż wśród Chorwatów jest bardzo wielu praktykujących katolików, jednak list pasterski biskupów nie osiągnął celu. W niektórych wsiach księża odmówili nawet odczytania go wiernym, w obawie protestów. A w Zagórzu Chorwackim (okręg na północ od Zagrzebia) skutek listu pasterskiego był taki, że chłopi, nie czekając na reformę rolną, rozpoczęli podział dóbr kościelnych.

Serbscy „demokraci" byli pierwszymi wywiadowcami reakcji. Chorwaccy maczekowcy ruszyli za nimi. Teraz Rzym odkrył ogień. Niegdyś Rzym był władcą świata, do niego prowadziły wszystkie drogi. Obecnie i Rzym jest jedynie wykonawcą. Wprawdzie dyscyplina kościelna jest mocna, ale w rozmowie z franciszkanami w Zagrzebiu przekonałem się, że nawet ta dyscyplina nie powstrzyma uczciwych ludzi od oburzenia. Franciszkanie mówią, że święty Franciszek z Assyżu, założyciel ich zakonu, poślubił biedę i oni też nie chcą służyć niczyjej zachłanności.

W Zagrzebiu, jak i w innych miastach Jugosławii, o losie państwa decydują nie dzieci, ale ludzie, którzy dużo widzieli i dużo przeżyli. Nie zabłądzą oni wśród trzech importowanych drzewek. Umieją oni odróżnić prawdziwych przyjaciół od fałszywych. Przywódca partyzanckiego oddziału Chorwatów opowiadał mi: „Gdy w listopadzie 1941 roku Niemcy zawiadomili nas, że podeszli pod Moskwę, moi chłopcy nie chcieli im wierzyć. Pamiętam, jak jeden z nich powiedział: to nieprawda! Nocami słyszymy odgłosy rosyjskich dział na Bałkanach. Ten chłopak wydał mi się dzieckiem. Okazało się jednak, że miał rację. Usłyszał on już wówczas sercem te działa, które „później przyniosły nam wyzwolenie".

W centrum Zarzebia jest prześliczny park, ścieżki jego zasypują złote liście jesieni. Ale w sercu starego Zagrzebia panuje wiosna.

SŁOWENIA

Powierzchownemu obserwatorowi Słowenia może się wydać zniemczoną. Podróżnik, widząc czyściutkie wioski, wąskie uliczki w starożytnych miastach, białe cerkiewki na szczytach gór, obszerne kawiarnie o typie wiedeńskim, gdzie publiczność od rana do nocy czyta gazety, pomyśli: to ziemia niemiecka. A jednak wśród wszystkich słowiańskich ziem, które przez długie wieki były pod panowaniem niemieckim, maleńka Słowenia najlepiej zachowała swoje oblicze, swoją mowę, swoją duszę. Nie potrzebujemy przypominać o celowym niszczeniu narodowości słoweńskiej przez Niemców. Imperium Habsburgów znosiło Czechów, Polaków, Chorwatów, ale nie chciało uznać istnienia narodu słoweńskiego. Niemcy usiłowali go zniemczyć za pomocą i szkół, i koszar, i więzień, i demoralizacji.

A jednak Słowenia ostała się. I oto na scenę wystąpił Hitler ze swym szaleństwem. Tym razem nie chodziło już o środki połowiczne, nie chodziło o to, by zamknąć w więzieniu tego lub innego buntownika. Faszyści postanowili unicestwić Słowenię raz na zawsze. Naród postępowy, posiadający doskonałe szkoły, biblioteki, wydawnictwa, został ogłoszony jako nieistniejący. Hitler przyłączył większą część Słowenii do „Reichu", zaś mniejszą część z miastem Lublaną darował Mussoliniemu. Granica między Niemcami a Włochami przeprowadzona została w odległości 3 km od Lublany. Z szerokiego pasa kraju wysiedlono Słoweńców, domy ich zajęli niemieccy koloniści. Całe wsie zostały wysłane na roboty do Niemiec. Włosi ze swej strony wysyłali przedstawicieli słoweńskiej inteligencji do obozów koncentracyjnych. Niemcy palili słoweńskie książki w bibliotekach i domach prywatnych i kraj ten, gdzie czytelnictwo stało na wysokim poziomie, został bez książek. Język słoweński wygnano a zniemczaniem narodu zajęli się nie lingwiści, lecz gestapowcy

Tylko demokracja może odrodzić życie naszego Narodu i odbudować Ojczyznę

Przemówienie Prezydenta KRN ob. Bieruta na Zjeździe Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu

OBYWATELE!

Przybyłem, aby powitać wasz Zjazd w imieniu własnym i w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Uważaliśmy, że I-szy po wyzwoleniu Polski z niewoli ogólnokrajowy zjazd zawodowej organizacji nauczycielskiej jest ważnym wydarzeniem w naszym życiu społecznym i w dzisiejszych wysiłkach naszego narodu nad odbudową i odrodzeniem naszej Ojczyzny, nad wzmocnieniem jej sił i utrwaleniem jej niepodległości. Nie wątpię, że zagadnienia tej odbudowy i tego odrodzenia narodowego znajdą w waszych obradach poczesne miejsce. Organizacja wasza, skupiająca wielotysięczną rzeszę pracowników oświatowych — jeden z najliczniejszych odłamów polskiej inteligencji, związany najbardziej bezpośrednio z ludem pracującym — **może i powinna odegrać w tej wielkiej historycznej misji odrodzenia narodu — rolę przodującą.** Aby taką przodującą rolę nauczycielstwo polskie mogło rzeczywiście odegrać, musi ono przede wszystkim **jasno i niedwuznacznie określić swoją pozycję i postawę wobec tych zasadniczych i decydujących przemian społecznych i ustrojowych, jakie dokonały się już i dokonywują nadal w całym układzie naszego życia politycznego, państwowego, gospodarczego, kulturalnego, nie wyłączając najbardziej was bliskiej dziedziny: oświaty, wiedzy, szkolnictwa i nauki.**

LUD PRACUJĄCY UJĄŁ STER WŁADZY W PAŃSTWIE

W wyniku tragicznego doświadczenia, które naród nasz przeżył i które omal nie zakończyło się naszą zagładą biologiczną, **lud pracujący w Polsce wziął na swe barki odpowiedzialność za dalszy bieg dziejów ojczystych,** przepędził precz obszarników, wielkich potentatów Lewiatana i starych sanacyjno-ozonowych wodzirejów i ująwszy samodzielnie ster władzy w państwie — nigdy więcej — wierzymy w to — władzy tej z rąk swych nie wypuści. Wierzymy w to i jesteśmy tego pewni, ponieważ potwierdza to szereg przeobrażeń o wielkim historycznym znaczeniu, które dokonały się w naszym kraju w ciągu ostatnich lat. Samoobrona i walka narodu z barbarzyńską przemocą okupanta, w której większość z nas tu obecnych brała niewątpliwie najczynniejszy udział, ta walka na śmierć i życie, prowadzona ofiarnie przez lud pracujący wbrew częstokroć hamujące postawie sanacyjnych emigrantów i uzurpatorów władzy — dowiodła niezbicie, że jedynie lud pracujący oddawał bez zastrzeżeń swe życie i krew w wysiłku patriotycznym na rzecz wyzwolenia z najpotworniejszej niewoli ojczystego kraju. Wynikiem tego wysiłku patriotycznego było powstanie Krajowej Rady Narodowej i wielki pochód bojowy Wojska Polskiego, które ramię w ramię z Armią Czerwoną wyzwoliło w setkach krwawych i zwycięskich walk ziemię polską i zatknęło sztandary biało-czerwone na gruzach hitlerowskiej stolicy.

Na wyzwolonych ziemiach polskich Krajowa Rada Narodowa powołała Rząd, którego program działania opiera się na zasadach manifestu z dnia 22 lipca 1944 r. Są to zasady rzetelnej i konsekwentnej demokracji — nie tylko politycznej, ale również gospodarczej i kulturalnej — demokracji we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego. Pomny na doświadczenia historyczne naród polski z tej drogi demokratycznej sam nigdy nie zejdzie i nikomu zepchnąć się nie da.

Oto są te wielkie znamienne fakty, stanowiące podstawę przełomu dziejowego, który cechuje nie tylko nasze wewnętrzne życie społeczne, ale stał się również podwaliną wielkiego i trwałego przymierza Polski z jej sąsiadami słowiańskimi, przymierza, dzięki któremu naród polski wyzwolił się z niewoli hitlerowskiej i które zabezpiecza zarówno Polskę jak i narody słowiańskie przed nową napaścią niemiecką. Przymierze Polski z narodami słowiańskimi i wysiłki Rządu Polskiego w kierunku utrwalenia sojuszu i współpracy z wielkimi demokracjami na zachodzie — stanowią jedyną i pewną gwarancję utrwalenia i zabezpieczenia pokoju ogólnoeuropejskiego, który może być zagrożony przez odrodzenie agresji niemieckiej.

Stoimy tutaj na ziemi odzyskanej naszych praojców i nie oddamy nigdy więcej ziemi tej niemieckiemu najeźdźcy. Nowych granic Polski na Odrze i Nisie Łużyckiej, zdobytych krwią serdeczną żołnierza polskiego i radzieckiego, bronić będziemy do ostatniej kropli krwi polskiej i bronić jej będą wraz z nami nasi sprzymierzeńcy słowiańscy.

Takie są podstawy odrodzenia naszego narodu po wielkiej katastrofie, którą przeżyliśmy. Takie są podstawy polityki demokracji polskiej, którą lud pracujący poparł, ponieważ ona jedynie odpowiada jego woli i jego najbardziej żywotnym interesom i potrzebom. **Nie pomogą żadne, choćby najbardziej podstępne próby rozbicia tej podstawy politycznej, na której opiera się jedność i zwartość demokracji, ponieważ lud pracujący potrafi obronić ją przed wszelkimi zakusami reakcji.** Tylko bowiem na tych podstawach polityki demokratycznej naród nasz może zjednoczyć cały swój wysiłek dla szybkiej i pomyślnej odbudowy zniszczonego kraju, dla wyrwania naszej gospodarki z chaosu powojennego, dla pełnego i najrychlejszego unormowania naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Polska weszła dziś na

DOBRZE OBRANĄ DROGĘ SWEGO ROZWOJU,

otwierają się przed nami możliwości, jakich nie mieliśmy od tysiąca lat, nasze życie gospodarcze, nasz przemysł, żegluga, handel, rolnictwo mają przed sobą najwspanialsze warunki rozkwitu. Na podłożu tego rozkwitu gospodarczego może i powinna rozbłysnąć, rozwinąć się i rozpłomienić jak najświetniej nasza kultura duchowa, mająca wspaniałe tradycje, nasze szkolnictwo, oświata, nauka, sztuka.

Nie trzeba zrażać się tym, że dziś jeszcze życie jest tak ciężkie, a trudności przed nami jest jeszcze wiele, nie może być inaczej po 6 latach najstraszliwszej z wojen. Nie trwożyliśmy się tym, że wróg zdawało się, zdoła zniszczyć nas doszczętnie, zanim zabłyśnie jutrzenka wyzwolenia. **Walczyliśmy mężnie o wolność i zdobyliśmy ją.**

Z tą samą zawziętością i uporem

PRZYSTĘPUJEMY DZIŚ DO PRACY NAD ODBUDOWĄ

i odrodzeniem naszego życia ze zgliszcz i gruzów. I niewątpliwie wyjdziemy zwycięsko i z tej walki pokojowej. Trzeba tylko **wzmóc do maksimum nasz wysiłek ogólnonarodowy, trzeba porzucić wahania, sceptycyzm, trwogę i wszystko to, co osłabia wolę. Naród nasz zdolny jest do czynów wielkich i do wysiłku tytanicznego, który przełamie wszelkie przeszkody.** Historia postawiła pokolenie nasze przed ogromem takich zadań. Najtrudniejsze są już poza nami. Silni jednością i wielką perspektywą dziejową — wypełnimy wszystkie zadania swe zwycięsko i do końca dla dobra i pomyślności naszej **RZECZYPOSPOLITEJ,** dla dobra i pomyślności **PRZYSZŁYCH POKOLEŃ!**

Obywatele!

Od was, przodowników szkolnictwa polskiego, państwo i naród oczekuje, że również nie ugniecie się pod ciężarem trudu, jaki wam przypadł w udziale. Jest to trud wielki, ale o olbrzymim znaczeniu. Wy byliście najbardziej postępową częścią inteligencji polskiej w smutne czasy rządów sanacyjnych. Nie lękaliście się walki na swym zaszczytnym posterunku społecznym. Staliście wytrwale na tym posterunku w tragiczne dni okupacji. Wielu z was oddało życie pod barbarzyńskim terrorem wroga. Inni szczęśliwie przeszli gehennę obozów koncentracyjnych i dzikie orgie okupanta w ciągu 6 lat niewoli. Dziś w warunkach zniszczenia, częstokroć głodni, nie opuściliście swoich pozycji, mimo wielu trudności i niedomagań częstokroć niepomiernych. Z równą bodajże tylko wytrwałością i poświęceniem pracował tu na ziemi śląskiej górnik który uchronił dla Polski kopalnie i utrzymał je w ruchu w warunkach, wymagających najwyższego samozaparcia i niezrównanej ofiarności. **Klasa robotnicza, lud pracujący i nauczycielstwo polskie dały wielkie dowody patriotyzmu, bohaterstwa i pracy ofiarnej na rzecz Ojczyzny zarówno w czasie wojny, jak i dają je dziś w czasie powojennych trudności pokojowych.** Złotymi zgłoskami zapisane być winny dla pamięci i przykładu przyszłym pokoleniom niezwykłe

OWOCE TRUDU I WYSIŁKÓW POLSKIEGO ŚWIATA PRACY

w chwilach najcięższych minionego roku.

Oto parę cyfr, które was interesują: W pięć lat po pierwszej wojnie światowej w roku szkolnym 1922/23 na 1.000 mieszkańców Polski przypadało 130 uczących się w szkołach wszystkich typów. W 15 lat później w r. 1936/37 cyfra ta wzrosła do 151 uczących się na 1.000 mieszkańców. W roku obecnym, według danych dostarczonych mi przez Ministerstwo Oświaty, mamy 166 uczących się na 1.000 mieszkańców, czyli o 15 więcej, niż przed wojną, mimo setek spalonych i zburzonych szkół, mimo braków, jakich nie znało dotąd szkolnictwo w Polsce. **Szkolnictwo średnie ogólnokształcące, szkoły zawodowe i wyższe mają dziś razem o przeszło 50 tys. więcej uczących się, niż miały ich w roku 1936/37,** kiedy ludność naszego kraju wynosiła o 10 milionów więcej. Jest to olbrzymi sukces naszego szkolnictwa, jest to pierwsze wasze zwycięstwo, obywatele, na odpowiedzialnym posterunku waszej pracy. W imieniu Rzeczypospolitej składam wam za to gorące i serdeczne podziękowanie.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Żołnierze polscy z Włoch wracają do kraju

Do Warszawy nadeszła telegraficzna wiadomość, donosząca, że pierwszy transport żołnierzy polskich z Włoch wyruszy w bieżącym tygodniu do kraju.

Tym samym weszła w stadium wykonawcze umowa podpisana 14 listopada między szefem Polskiej Misji Repatriacyjnej mjr. Czarnieckim z jednej strony i przedstawicielami Międzysojuszniczej Komisji w osobach: gen. mjr. Fomina (przedstawiciela Wojsk Radzieckich) oraz płk. Stephensa (przedstawiciela Wojsk Brytyjskich) z drugiej strony. Umowa została podpisana dodatkowo również przez kpt. Kubu, reprezentującego władze Czechosłowacji, przez której terytorium transporty repatriowanych polskich żołnierzy będą kierowane.

W myśl tej umowy, sojusznicze dowództwo we Włoszech przekazało około 14 tys. żołnierzy polskich, wchodzących uprzednio w skład II Polskiego Korpusu, a znajdujących się obecnie w obozie Cervinari koło Neapolu. Polacy ci przyjęci zostają przez polskiego attache wojskowego w Italii płk. Sidora, a w Linzu i Czeskich Budzejowicach przez Polską Misję Repatriacyjną w Austrii. Oficerowie i żołnierze polscy odbędą całą drogę od Cervinari aż do Dziedzic bez przesiadania specjalnymi pociągami, które przebiegać będą całą trasę co 2 dni i składać się będą każdorazowo z 40 wagonów, obliczonych na około 1.000 osób. Każdy transport prowadzić będzie specjalny wagon-szpitalny, obsługiwany przez służbę sanitarną. Transporty będą należycie zaopatrzone przeciw zimnu. Sprawa aprowizacji oficerów i żołnierzy polskich wracających do kraju została rozwiązana w ten sposób, że otrzymają oni przewidziane normą racje żywnościowe we Włoszech, a w Budziejowicach dodatkowo żywność na 15 dni, a prócz tego na trasie Cervinari — Czeskie Budziejowice, wydawana będzie gorąca strawa na punktach wyżywieniowych węzłowych stacji kolejowych.

Pierwszy transport ma przybyć do Linzu 28 listopada br. (PAP)

ooo

Plan rozbudowy rybołóstwa morskiego

Wytyczne planu rozbudowy rybołóstwa morskiego na naszym wybrzeżu przewidują na okres najbliższych czterech lat uruchomienie około 150 jednostek floty dalekomorskiej i około 500 kutrów floty bałtyckiej. Połowy przy takim stanie floty przynieść mogą rocznie ca 100 tysięcy ton ryb. Plan przewiduje również budowę magazynów śledziowych w Gdańsku i w Szczecinie o powierzchni 35.000 metrów kwadratowych, budowę nowych chłodni rybnych w Gdańsku i w Szczecinie wraz z zamrażalniami i wytwórniami lodu, zaś w Gdyni budowę dalszych pomieszczeń dla firm dalekomorskich połowów.

W portach Kołobrzeg, Darłowo, Postomino, Świnoujście, Łeba i Władysławów projektuje się stworzenie samodzielnych baz rybackich, wyposażonych w małe urządzenia chłodnicze, w fabryki skrzyń, hale rybne i stocznie rybackie. Również dążeniem władz jest uruchomienie fabryk mączki rybnej oraz wytwórni olejów rybnych. Z rozbudową rybołóstwa pójdzie w parze rozbudowa lądowego taboru z urządzeniami chłodniczymi. (PAP)

ooo

Proces Spletta w połowie grudnia

Delegowany przez ministra sprawiedliwości do wniesienia aktu oskarżenia przeciwko byłemu biskupowi gdańskiemu Splettowi — prokurator Sądu Najwyższego Henryk Gacki bawił ostatnio w Gdańsku, celem poczynienia zarządzeń w sprawie procesu, który znajdzie się na wokandzie Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku najprawdopodobniej w połowie grudnia br.

Proces Spletta wywołał zrozumiałe zainteresowanie całego społeczeństwa i prasy, która będzie na procesie licznie reprezentowana. Oczekiwane jest również przybycie sprawozdawców sądowych z zagranicy. (PAP)

Przeciwko nadużyciom
przekupstwu i łapownictwu
Społeczeństwo spieszy Sądom na pomoc

(Le Be) Z inicjatywy prezesa Sądu Apelacyjnego ob. Prokopowicza i prokuratora Sądu Apelacyjnego ob. Grzybowskiego odbyła się dnia 26 bm. konferencja przy udziale sędziów sądownictwa lubelskiego, Prokuratury, Milicji, władz administracyjnych, przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i prasy. Przedmiotem konferencji było skoordynowanie wszystkich wysiłków w celu walki z przestępczością, w pierwszym rzędzie

PRZECIWKO NADUŻYCIOM, PRZEKUPSTWU I ŁAPOWNICTWU

Ministerstwo stoi na stanowisku, iż organy wymiaru sprawiedliwości nie powinny ograniczyć się do formalnego urzędowania, lecz też współdziałać z czynnikiem społecznym przy ujawnieniu i zwalczeniu przestępczości. Odbyta konferencja inauguruje tę współpracę, która się wyrażać będzie np. w kontakcie organizacji, z Prokuraturą w celu zwalczenia nadużyć urzędniczych w wymianie informacyj ułatwiających zwalczanie przekupstwa i łapownictwa, w skoordynowaniu przedsięwzięć organizacyj — np. Związków Zawodowych — z działalnością Prokuratury i odwrotnie — w ramach obowiązujących ustaw.

Referaty i dyskusje uwydatniały następujące problemy:

DZIEDZICTWO NIEMIECKIE

Niemcy wyrządzili Polsce moralne szkody nie tylko przez to, że gnębili człowieka, ubliżając mu i poniżając jego godność. Tortury fizyczne i moralne — to część składowa systemu panowania nad niższą rasą, skazaną przez panów świata na niewolnictwo. Ale oprócz tego stworzyli Niemcy dla Polaków takie warunki bytu, które sprzyjały patologii społecznej, zdeformowały pojęcie o tym, co dopuszczalne a co nie. Nieodzowną przesłanką złamania solidarności narodowej i wprowadzenia niewolnictwa było zbudzenie etycznych podstaw polskiego społeczeństwa. Przez cały czas okupacji Niemcy dążyli do tego, protegując konsekwentnie i systematycznie wszelkie anomalia od pornografii do korupcji — i osiągnęli w pewnym stopniu swój cel. W najmniej odpornych warstwach społeczeństwa powstała atmosfera moralnej zgnilizny i utrzymała się do dziś dnia.

Rana ta, zadana nam przez Niemców, goi się bardzo powoli. Powojenne stosunki utrudniają restytucję uczciwości w społeczeństwie, szereg jednostek trwa w swojej typowej przestępczości — w przekupstwie i łapownictwie.

Wobec takich zjawisk nie wystarczają normalne środki. Państwo musi się wysilić, aby zapobiec przestępstwu, ujawnić je i ukarać. Wysiłek ten wymaga współudziału całego społeczeństwa, a nie tylko organów śledczych i organów wymiaru sprawiedliwości. Wszyscy musimy się przyczynić do usunięcia skutków moralnego spustoszenia, wyrządzonego przez Niemców, do walki przede wszystkim z łapownictwem i przekupstwem, do restytucji prawa we wszystkich dziedzinach życia, w pierwszym rzędzie w komórkach państwowych i gospodarczych. Albowiem demokracja — to nie rządy ludzi, lecz rządy prawa.

W OBRONIE UCZCIWEGO URZĘDNIKA

Czynnik społeczny powinien wystąpić w obronie uczciwego urzędnika. Do urzędów państwowych, samorządowych i gospodarczych przedostały się jednostki nieuczciwe, częstokroć nawet nie posiadające odpowiednich kwalifikacji do spełniania danej funkcji. Wiedzą tacy „urzędnicy", iż tylko tempo odbudowy i początkowy brak ludzi umożliwił im osiągnięcie stanowiska, wiedzą, że wcześniej czy później będą musieli zająć to stanowisko, na które się nadają, dlatego też starają się wykorzystać swoją prowizoryczną pozycję dla dobra własnej kieszeni, działając z podobnymi im ręka w rękę. W obronie rzeszy uczciwych urzędników działają już Związki Zawodowe, przyczyniając się do systematycznej czystki w urzędach, a inaugurowany kontakt z organami śledczymi i organami wymiaru sprawiedliwości umożliwi nie tylko ujawnienie, lecz też bezwzględne ukaranie w każdym pojedyńczym wypadku nadużycia.

PROBLEM MIESZKANIOWY

Komisje Mieszkaniowe nie potrafiły dotychczas wprowadzić bezwzględnej sprawiedliwości w przydziale mieszkań. Niedociągnięcia w organizacji przydziałów będą usunięte, a powołane organy wzmogą czujność wobec nadużyć, zawiadamiając o każdym wypadku Prokuraturę.

Prawo mieszkaniowe nie zawsze odpowiada wymogom życia, ponieważ podstawowym postulatem jest przywrócenie prawa na mieszkanie ubiegającym się o to mieszkańcom z września 1939 roku, co może w pojedyńczych wypadkach spowodować eksmisję pracownika umysłowego lub robotnika na korzyść zamożnych osób, które, uchodząc z Niemcami, gdzieś czekały aż stosunki tak się ułożą, że ich powrót nie będzie miał dla nich przykrych konsekwencyj...

Pożądane byłoby stosowanie zakazu eksmisji w czasie zimy do budynków nie podlegającym ustawie o ochronie lokatorów.

REPRYWATYZACJA

W Lublinie toczy się obecnie 700 spraw o reprywatyzację. Do zupełnego, a nie tylko formalnie — prawnego wyjaśnienia takich spraw nie wystarczają podstawowe dekrety KRN i okólniki Ministerstwa, ponieważ niemożliwa jest kwalifikacja obywatelska ubiegającego się o przywrócenie posiadania obiektu majątkowego. Mogło się zdarzyć, że właściciel przedsiębiorstwa, bojąc się demokracji, uciekł z przyjaciółmi-Niemcami, a teraz wraca. Pierwszy dekret zarządza przywrócenie mu posiadania, bez względu na to, w czyim posiadaniu obiekt się znajduje, a drugi dekret koryguje: „nikt nie może być wprowadzony w posiadanie majątku, który ma szczególne znaczenie dla skarbu państwa". Źródła prawa dają więc możność indywidualnego komentowania. Nie tylko były właściciel, lecz też dalecy krewni mają prawo zgłaszać pretensje na posiadanie (które dopiero po 10-ciu latach zmienia się we własność).

Wykorzystując niemożliwość natychmiastowego dostosowania źródeł prawnych do wymagań życia — rozmaici kombinatorzy mogą znaleźć pole do działania. Wobec tego czujność czynnika społecznego, a specjalnie Związków Zawodowych, powinna się podwoić. Stały kontakt Związków Zawodowych z Prokuraturą i sądownictwem oraz Państwowym Zarządem Tymczasowym, który opiekuje się opuszczonymi i porzuconymi majątkami, wymiana informacji itd. ochroni społeczeństwo przed nadużyciami na niekorzyść Skarbu Państwa, pracowników umysłowych i robotników.

WĘGIEL DEPUTATOWY, CZY KRADZIONY?

Mnożą się kradzieże węgla. Ujawnienie przestępstw tego rodzaju utrudnia fakt, że pracownicy PKP, którzy otrzymują deputaty węgla, sprzedają je częściowo na wolnym rynku — do czego mają pełne prawo. Handel węglem deputatowym służy nieuczciwym elementom do maskowania handlu skradzionym. Bez współudziału organizacyj Milicja i Prokuratura nie są w stanie ujawnić złodziejstw i oddać przestępców pod sąd. Współpraca wszystkich czynników położy kres działalności zbrodniczych elementów.

ROZGRABIAJĄ MAJDANEK

Nieznani sprawcy demolują zabudowania Majdanka, rozgrabiając mienie Muzeum Państwowego. Rozległość obiektów sprzyja złodziejom. Współpraca społeczeństwa przy zdemaskowaniu zbrodniarzy umożliwi władzom ochronić Majdanek przed zniszczeniem. Ludność okolic Majdanka musi pomóc przy uniemożliwieniu kradzieży, popełnianych przez chciwe jednostki, których ręce niszczą symbol męczeństwa narodu.

KRADZIEŻE LEŚNE

Nielegalny wyrąb i kradzieże leśne zagrażają lasom Lubelszczyzny. Przestępstwa nabrały w terenie coś w rodzaju prawa zwyczajowego. Walkę z kradzieżami leśnymi utrudnia fakt, że organy wykonawcze w terenie częściowo nie są jeszcze tak wyszkolone, aby móc samodzielnie przeprowadzić śledztwa. Oprócz tego ułatwia zbrodniarzom nepotyzm nieujawnianie zbrodni i bezkaralność.

BIMBER

Na szeroką skalę zakrojone akcje Milicji przeciwko nielegalnym gorzelniom i polityka zniżki cen monopolowych wyrobów nie spowodowała dotychczas zupełnego zaprzestania pędzenia bimbru. Mimo surowych kar — pozbawienia wolności od sześciu miesięcy i grzywien, sięgających dziesiątków tysięcy złotych — w pewnych okolicach stan rzeczy się nie zmienił, i zboże przeznaczone na chleb zmienia się w płyn problematycznej jakości, często zagrażającej zdrowiu. Plaga ta nie da się zwalczyć bez udziału uczciwych jednostek, które rozumieją zło wyrządzane przez nielegalnych gorzelników gospodarce narodowej i zdrowiu społeczeństwa.

Oto szereg problemów, z którymi Milicja, Prokuratura i sądownictwo Lubelszczyzny muszą się uporać — dla dobra społeczeństwa, którego obowiązkiem jest dopomóc im w tym w całej rozciągłości i umożliwić ujawnienie przestępstw.

Jak powiat puławski
spełnia świadczenia rzeczowe

Po kilkudniowej przerwie podajemy dzisiaj realizację świadczeń rzeczowych, jednej z najlepszych gmin powiatu puławskiego. Wszyscy sołtysi tej gminy wypełnili plan odstawiając świadczenia rzeczowe do 15 bm. nie mniej jak 50 proc. wyznaczonych im świadczeń. Do końca miesiąca winni już odstawić 60 proc.

110 proc. odstawił sołtys wsi Łękoć, ob. Rodak Władysław. Wieś spełniła obowiązek świadczeń rzeczowych w 50 proc.

POWINNI BYĆ NAGRODZENI

Sołtys Żaba Jan, który zdał 100 proc. świadczeń, a gromada 80 proc. Najwięcej jednak świadczeń wpłynęło ze wsi Wólka Nowodworska — 85 proc., gdzie sołtysem jest Abramek Bolesław.

Na wyróżnienie zasługuje pracowity sołtys Maciuk Andrzej, sam oddał 100 proc. świadczeń, a wieś — 65 proc.

Tak samo na wysokości zadania stoi sołtys Rodak Grzegorz ze wsi Marianka, która oddała 80 proc. świadczeń.

Energiczny i pracowity sołtys Ochal Stefan ze wsi Chrzczonów, spełnił świadczenia już w 100 proc., a gromada 50 proc. Tak samo energiczny sołtys wsi Kurów, Wójcik Antoni oddał 80 proc. świadczeń, a wieś — 55 proc.

ZASŁUGUJĄ NA NAGANĘ

Źle odstawia świadczenia Brzozowa, bo zaledwie 30 proc., choć sołtys Pękala Aleksander spełnił świadczenia w 80 proc. Mało energiczny sołtys z Chnęchowa — Głowacki Bronisław zebrał zaledwie 40 proc. świadczeń, a sam niewiele więcej odstawił, bo tylko 50 proc.

Najgorzej odstawia wieś Barłogi — 12 proc., gdzie sołtysem jest Kowalik Józef. Mało energiczny jest sołtys Piech Józef gromady Płonki, która odstawiła dopiero 37 proc.

Przypominamy, iż do końca miesiąca obowiązuje 60 proc. pełnego wymiaru świadczeń. Tam więc, gdzie nie oddano jeszcze odpowiedniej ilości, należy jak najprędzej dostarczyć zboże na punkty zsypu.

—ooo—

Lekarze z UNRRA
w Lublinie

W dniu wczorajszym przybyli do Lublina kierownik lekarski UNRRA z Waszyngtonu dr W. A. Sawyer oraz kierownik lekarski UNRRA z Warszawy dr H. A. Holle.

Celem wizyty lekarzy UNRRA jest zapoznanie się z potrzebami uniwersytetów lubelskich, oraz sprawą dostaw towarów UNRRA do Lublina.

—ooo—

Poranek recytatorski
Łukasza Łukaszewicza

Znany nam już ze swych kilkakrotnych koncertów recytatorskich Łukasz Łukaszewicz wystąpił w dniu wczorajszym po raz ostatni w sali Teatru Miejskiego z nowym programem, obejmującym utwory naszych najlepszych poetów: Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Tuwima, oraz drobne utwory, jak „Ojczyzna Chopina" Balińskiego i utwory powstałe w okresie okupacji: „Dom spalony" Rodlińskiego, „Do Polaków za granicą" L. Pasternaka i inne.

Postacie odtwarzane przez Łukaszewicza żyją, walczą, zwyciężają, cierpią i przemawiają do nas ogromem swego bólu.

Słuchacze widzą oczyma wyobraźni złamanego bólem po stracie swej najmłodszej córki Hatfe — „Ojca Zedmurdonych", lub też dumnego niegdyś Jaska Soplicę w sutannie księdza Robaka, kajającego się przed Gerwazym w swej ostatniej spowiedzi.

Gdy Łukaszewicz recytuje „Oświęcim", odżywają w nas, tak niedawne wspomnienia okrucieństw niemieckich i współczujemy wraz z bohaterką — matką i wdową po stracie męża i ukochanego syna, zamordowanych w Oświęcimiu.

Głos recytatora załamuje się, to znów nabrzmiewa siłą, gdy zwraca się do rodaków w wierszu „Do Polaków za granicą", lub mówi o „Ojczyźnie Chopina".

Lecz Łukaszewicz potrafi nie tylko wzruszyć słuchaczy tragedią odtwarzanych postaci, potrafi ich i zabawić, np. recytując wiersz B. Hertza o gęsi, którą orzeł chciał wznieść na wyżyny i nauczyć „górnych lotów".

Koncert ten dał obecnym wiele wzruszeń i niezapomnianych wrażeń, za co jesteśmy wdzięczni p. Łukaszewiczowi.

Dziwi nas jedynie, że młodzież szkolna tak mało zainteresowała się tym ciekawym porankiem artystycznym, który obejmował utwory zawarte w programie szkolnym.

H. S.

Zapowiedź
V-go koncertu symfonicznego

W piątek, dnia 30 listopada odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego V-ty symfoniczny koncert orkiestry lubelskiej pod dyrekcją Zygmunta Szczepańskiego, poświęcony Beethovenowi. Będzie to, według określeń używanych w Paryżu, festival beethovenowski. Na program składają się specjalnie przez publiczność ukochane arcydzieła, a mianowicie: Uwertura „Coriolan", aria „Ah Perfido" i V-ta Symfonia. Jako solistka wystąpi Krystyna Szczepańska, śpiewaczka dobrze znana publiczności lubelskiej.

gw.

Kalendarzyk

LISTOPAD **28** środa

Dziś Mansweta
Jutro: Saturnina

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta O.M.	28-13

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI

W czwartek dn. 22.XI weszła na afisz komedia W. Śliwiny „Macierzyństwo panny Jadzi". Sztukę wyreżyserowała J. Ładosiówna. Obsadę stanowią: H. Buyno, H. Jaraczówna, J. Ładosiówna, J. Malkiewicz, E. Kowalczyk, J. Pichelski i J. Śliwa.

KINO „APOLLO" wyświetla dramat produkcji polskiej pt.: „Granica" w/g powieści Zofii Nałkowskiej. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 32.

KINO „BAŁTYK" wyświetla wspaniały film produkcji amerykańskiej pt.: „Pensjonarka", w roli głównej Deanna Durbin. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 32. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30. W niedzielę i święta początek 1 seansu o godz. 10.30.

Inwalidzi muszą otrzymać swoją własność

Do września 1939 r. Związek Inwalidów Wojennych zajmował lokal handlowy w Lublinie, przy ul. Kapucyńskiej nr 2, w którym prowadził spółdzielczą hurtownię tytoniową. Lokal ten zajmowany był przez Związek na podstawie umowy dobrowolnej, zawartej pomiędzy Związkiem Inwalidów Wojennych, a właścicielem domu.

Podczas okupacji lokal ten zajęty został przez hitlerowców. W roku 1942 lokal ten nabyli wraz z urządzeniem małżonkowie Markiewiczowie od niejakiego Kalicha — hitlerowca, jak mówią niektórzy, również i gestapowca. Markiewiczowie w 1942 roku otrzymali od władz okupacyjnych niemieckich koncesję na hurtownię tytoniową, którą prowadzili do 20 lipca 1944 roku.

W grudniu 1944 roku właściciel domu zawarł umowę z Markiewiczami, na mocy której lokal przy ul. Kapucyńskiej nr 2 stał się znów własnością małż. Markiewiczów, którzy przywłaszczyli sobie również urządzenie sklepowe, przedstawiające wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych, a stanowiące bezsporną własność Związku Inwalidów, która została zagrabiona Związkowi przez Niemców.

Obecnie sąd orzekł, *że urządzenie sklepowe stanowi własność Związku.* Ten sam jednak sąd na podstawie zeznań właściciela domu i umowy zawartej pomiędzy właścicielem, a Markiewiczami w grudniu 1944 roku postanowił, że prawo do zajmowania lokalu mają Markiewiczowie.

Markiewiczowie twierdzą, że lokal i urządzenie nabyli od gestapowca Kalicha za wysoką sumę, że podczas działań wojennych w 1944 roku zostali poszkodowani na sumę 2 milionów złotych.

Obecnie inwalidzi wojenni założyli spółdzielnię, która ma na celu zaprowiantowanie inwalidów wojennych. Od marca br. spółdzielnia mieści się w biurze Związku na I-szym piętrze w lokalu nie nadającym się zupełnie na ten cel. Inwalidzi czekają na swój własny lokal przy ul. Kapucyńskiej nr 2, czekają na oddanie urządzenia sklepowego, które tak zostało sporządzone, że nie nadaje się do innego lokalu, a przedstawia obecnie dużą wartość pieniężną.

Związek Inwalidów Wojennych w Lublinie wniósł skargę w tej sprawie do sądu. Niestety, pierwsze instancje przyznają mu tylko zwrot urządzenia sklepowego, z którego Związek nie może z przyczyn wyżej podanych korzystać.

Tłumaczenie właściciela domu, p. Szunke, że inwalidzi nie zgłosili się w terminie celem zawarcia umowy w sprawie omawianego lokalu jest bezpodstawne, gdyż żadne terminy w tym względzie nie były ogłaszane, a obowiązkiem pana Szunke było porozumieć się ze Związkiem Inwalidów — prawowitym właścicielem lokalu — przed zawarciem umowy z Markiewiczami.

Starostwo Grodzkie w Lublinie i Miejska Rada Narodowa powinny wreszcie otrzymać na mocy dekretu odpowiednie kompetencje, które wypełniłyby luki zaistniałe w ustawach z powodu stanu wyjątkowego. W obecnej sytuacji i sądy cywilne i Starostwa są bezradne wobec podobnych spraw. Ze swej strony Inwalidzi słusznie czekają sprawiedliwej decyzji od Starostwa Grodzkiego i Miejskiej Rady Narodowej.

Komunikat Związku Zachodniego

Związek Zachodni w Lublinie komunikuje, że niżej podane osoby, przebywające za granicą, nadesłały listy do swych rodzin w Polsce. Listy są do odebrania w Związku Zachodnim (ul. Pierackiego 7, II-gie piętro) w godz. 8.30 — 14-tej.

1) od Kamieniec Janiny do Kamieniec Jana, Krasnystaw, Koszarowa 11.
2) od Robak Michaliny do Robak Katarzyny, Kolonia Bufanica,, p-ta Rybczewice, powiat Krasnystaw,
3) od Rychlica Heleny do Miśkórka Kazimierza, Wola Żelechowska, gm. Żelechów, powiat Garwolin.
4) od Rodzik Kazimierza do Rodzik Stefanii, Kazimierz Dolny, ul. Góry 1/26.
5) od Skrzypiec Józefa do Kowalik Anny, wieś Babice, powiat Biłgoraj, p-ta Obsza.
6) od Skrzypiec Józefa do Kraczek Stanisława, Morgi Futymówka, p-ta Józefów k/Biłgoraja.
7) od Korgul Stanisława do Korgul Heleny, Radzieńcin, p-ta Goraj pow. Biłgoraj.
8) od Korgul Stanisława do Badach Feliksa, Radzieńcin, p-ta Goraj pow. Biłgoraj.
9) od Kanter Czesława do Kot Jana, Śniatycze, p-ta Komarów, Zamość.
10) od Kanter Czesława do Kot Stanisława, Antoniówka Nowa, Komarów, Zamość.
11) od Strykowskiego Franciszka do Strykowskiej Anny, Ratwica, p. Terespol.
12) od Kalickiego Michała do Kalickiej Heleny, Głusk nr 22, poczta Głusk.
13) od Kozak Jana do Kozak Krystyny, Gołąb, powiat Puławy.
14) od Morek Stanisława do Mazur Bronisława, Kalesany Stare, p-ta Kamień, powiat Puławy.
15) od Genko Bronisława do Genko Tomasza, Majdan Sopocki, powiat Zamość.
16) od Wiśniewskiej Marii do Wiśniewskiego Aleksandra, Trojanów, powiat Puławy.
17) od Oleszek T. do Oleszek Stanisławy, Frampol, powiat Biłgoraj.
18) od Rysztak Józefa do Rysztak Jana, Wólka, powiat Puławy.
19) od Wolszczak Stefana do Wolszczak Antoniego, Szastarka, pow. Janów Lub.
20) od Tyterycz do Tyterycz Anieli, p-ta Krasnobród, powiat Zamość.
21) od Manko Edwarda do Porębskiej Antoniego, kol. Tytusin, gm. Staw, powiat Chełm Lubelski.
22) od Augustyn Jana do Augustyn Michała, Cieplice, pow. Biłgoraj.
23) od Kantor Czesławy do Kota Józefa, Antoniówka Nowa, poczta Komarów, powiat Zamość.
24) od Mańko Edwarda do Pyzik Karola, Zakrzówek, ul. Bychawska 19.
25) od Kowalczyk Józefa do Kowalczyk Pawła, Szczekarków, powiat Lubartów.
26) od Chłopińskiego Jana do Chłopińskiej Anny, Cieplice, p-ta Tarnogród, powiat Biłgoraj.
27) od Rojek Wacława do Rojek Stanisława, Szabelmont, p-ta Michów, pow. Puławy.
28) od Watrak Marii do Watrak Józefy, Józefów k/Biłgoraja, ul. Ogrodowa nr 2.
29) od Kikłowicz Jana do Mikołajczyk Marii, Kol. Piszczac, powiat Biała Podlaska.
30) od Rawka Adama do Rawka Kazimierza, Basonia, p-ta Józefów nad Wisłą.
31) od Paszt Piotra do Ważny Szczepana, Kol. Majdanek, p-ta Tomaszów.
32) od Paszt Piotra do Świderek Mikołaja, Rogóźno, p-ta Tomaszów.
33) od Paszt Piotra do Giechnik Michała, Rogóźno, p-ta Tomaszów.
34) od Paszt Piotra do Ożek Katarzyny, Justynówka, p-ta Tomaszów.
35) od Skrzypiec Józefa do Skrzypiec Stanisława, Łukawa, powiat Biłgoraj.
36) od Kołodyńskiej Kazimiery do Kołodyńskiego Ludwika, Michów k/Lubartowa.
37) od Grudzień Stanisława do Grudzień Pelagii, Zygmuntów, gm. Rybczewice, powiat Krasnystaw.
38) od (niewiadomo) do Kołodziejczyk Władysława, Antoniówka, gm. Gorzków, powiat Krasnystaw.
39) od Łojko Józefa do Łojko Anny, Wojciechówka, Tomaszów Lubelski.
40) od Rosiak B. do Rosiak Anny, Zwierzyniec nad Wieprzem.
41) od Mrówka Sebastiana do Mrówka Sebastian, p-ta Dzików Stary, wieś Witków, powiat Biłgoraj.
42) od Burył Józefa do Burył Leona, Krzczonów, cz. III, powiat Lublin.
43) od Mach Michała do Mach Marii Tarnogród, ul. Majdańska 10, pow. Biłgoraj.
44) od Włoch Antoni do Włoch Jana Annobór, p-ta Lubartów.
45) od Mielnik T. do Mielnik Rozalii, Terespol, powiat Biłgoraj.

Z NASZEJ PROWINCJI

Ostatnio w gromadzie Czerśl odbyło się uroczyste poświęcenie fundamentów i kamienia węgielnego 7 oddz. murowanej publ. szkoły powszechnej. Poświęcenia dokonał ks. mg. Połoński. Okolicznościowe mowy wygłosili do zebranej ludności ks. prefekt Fulara, wicestarosta łukowski ob. Kołtun, pow. inspektor szkolny ob. Wł. Sysło. Wicestarosta ob. Kołtun w krótkich słowach podniósł wielkie znaczenie oświaty i wyraził podziękowanie ob. H. Wysokińskiemu, przewodniczącemu miejscowego komitetu budowy za przechowanie podczas okupacji niemieckiej około 40 m. drewna przetartego w 1939 r. na ten cel.

* * *

W ośrodku pozostałym po parcelacji maj. Bończa została uruchomiona *Gm. Szkoła Rolnicza, której* uroczyste otwarcie odbyło się w dniu 22 listopada 1945 r.

Po poświęceniu budynku i sal szkolnych przez miejscowego proboszcza, wygłosili okolicznościowe przemówienia ob. przewodniczący Pow. Rady Narodowej Ant. Lisik i inspektor Gm. Szkół Rolniczych ob. Książek, następnie młodzież odśpiewała kilka utworów.

Szkoła Rolnicza w Bończy liczy obecnie około 80-cioro dzieci i dzięki energii kierowniczki ob. Kozłowskiej, jest jedną z pierwszych, która rozpoczęła swą pracę.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wydział Aprowizacji i Handlu Z. M. w Lublinie zawiadamia, że w czasie od 29.XI 1945 do 10.XII 1945 r. odbędzie się sprzedaż cukru, soli, zapałek i bielidła na karty żywnościowe z m-cy września i października 45 r. dla ludności m. Lublina w/g norm i cen jak następuje:

Cukier:

Na kupon nr 17 z kart żywn. I kategorii — 0,50 kg., nr 20 z kart żywn. II kat. — 0,40 kg., nr 17 z kart żywn. I R — 0,25 kg.

Sól:

Na kupon nr 25 z kart żywnościowych: I kat. — 0,40 kg., II kat. — 0,40 kg., III kat. — 0,20 kg., I R. — 0,30 kg., II R — 0,20 kg.,

Zapałki.

Na kupon nr 24 z kart żywnościowych: I kat. — 4 pud., II kat. — 4 pud., III kat. — 2 pud., I R — 2 pud., II R — 2 pud.

Bielidło:

Na kupon nr 24 z kart żywnościowych: I kat. — 0,25 kg., II — 0,15 kg.

Cena sprzedażna:

Cukru 16 zł. za 1 kg., soli 2,50 za 1 kg., zapałek ,70 za 1 pudełko, bielidła 8,00 za 1 kg.

Sklepy rozdzielcze dokonują sprzedaży tych artykułów w terminie od dnia 29.XI do 10.XII 1945 r.

Wyliczą się natomiast ze sprzedaży kuponami z kart żywnościowych w Oddziale Kontroli Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu Krakowskie Przedmieście 39, do dnia 13.XII 1945 r.

Naczelnik Wydziału
2084 *M. Szczepański.*

KOMUNIKAT

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie zawiadamia b. nauczycieli z Wileńszczyzny, że istnieją możliwości odzyskania akt personalnych, które pozostały w Kuratorium Okręgu Szkolnego, Wileńskiego w Wilnie. Osoby zainteresowane winny w tym celu nadesłać do Kuratorium w terminie do dnia 30 bm. wykaz pozostałych w Wilnie dokumentów, sporządzony w trzech jednobrzmiących egzemplarzach. Wykaz, który winien możliwie najdokładniej podawać wszystkie zaginione dokumenty, należy kierować pod adresem: Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, Oddział Personalny w Lublinie. 2074

PRZETARG

Zarząd Gminy w Piaskach ogłasza nieograniczony przetarg na wykonywania uzupełnienia instalacji świetlnej w budynku szkoły powszechnej w Piaskach, a to:

25 punktów do uzupełnienia w spusty baldaszki, klosze, zaciągnięcie przewodów w rurki berkm., dołączanie przełączników względnie wyłączników, kopytka, przeprowadzenie nowej instalacji w rurkach berkm do mieszkania woźnego z przekuciem ścian i kanału oraz zmontowanie tablicy rozdzielczej wraz z bezpiecznikami. Materiał przedsiębiorcy. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do Zarządu Gminnego w Piaskach do dnia 10 grudnia 1945 r. Zarząd Gminy Piaski zastrzega sobie wybór oferenta.

Piaski, dnia 26 listopada, 1945 roku.
2073 *Wójt Gminy Piaski.*

DROBNE OGŁOSZENIA

FOTO-aparaty, błony, klisze, pocztówki, papiery wszelkich rozmiarów, rolfilmy małe obrazkowe i chemikalia. Wysyła za zaliczeniem pocztowym Foto - „Wrzos", Gdynia 10 Lutego 25. Na żądanie cennik, po uprzednim przesłaniu 5 zł. w znaczkach pocztowych. 2056

BIURO Pośrednictwa Handlowego w Lublinie, ul. Szopena 26, załatwia wszelkie zlecenia miejscowe i zamiejscowe. Przyjmuje różne towary do zleconej sprzedaży. Proszę zapisać adres. 2046

PAPIER przezroczysty, pergamin, woskowany, kredowany, kolorowy, choinkowy, oraz krepinę i papier pakowy sprzeda. Biuro Pośrednictwa Handlowego Lublin — Szopena 26. 2044

KURSY KSIĘGOWOŚCI dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy: Narutowicza 27, poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—20. 2036

FLANCE prymul, piecyk trocinowy, rury sprzedam. Sieroca 9 m. 2. 2045

SPRZEDAM aparat odbiornik „Supera", 6-cio lampowy, Bychawska 33, owocarnia. 2059

OGRODNICY! SZKÓŁKARZE! Sprzedaje się tegoroczne pestki alyczy. Rury - Jezuickie — Słoneczna 17. Hampyl Halina. 2061

SPRZEDAM maszynę krawiecką. Kołłątaja 4 m 11. 2060

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Domijańskiego Jana. 2082

ZAGUBIONO dowód osobisty - kennkartę, wydaną przez gm. Konopnica na nazwisko Rozdoby Zofii. 2081

RUTYNOWANA siła biurowa szuka posady. Zgłoszenia do „Gaz. Lub." pod 2080. 2080

POMOC domowa z dobrym gotowaniem, potrzebna. Zgłoszenia Krak. Przedm. 17 (owocarnia). 2079

SKLEP do odstąpienia, ewentualnie z mieszkaniem. Wiadomość Krak Przedm. 60 „Pluton". 2078

STARSZY pielęgniarz — z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy w szpitalu lub prywatnie. Spec. Oddział Chir. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska" pod 2077. 2077

SUROWCE szczotkarskie, szczecinę, włos, wszelkiego rodzaju trawy, pióra etc. kupuję. Oferty opisem ceną. Żyszkowski, Warszawa, Solec 85/II. 2076

PARNIKI i kuchnie kotłowe w większej ilości do odstąpienia. E. Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 2075

BOGATEJ, zacnej rodzinie oddam ładnego, rocznego chłopczyka. Zgłoszenia kierować Zamość, Staszica 9, kiosk, dla Jadwigi. 2057

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszukiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 procent.

1 mm 1 szpalta w tekście 25 zł., poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł. Konto PKO II — 170 Lublin. 1904

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—4121. Komitet Redakcyjny.